



Wspólnota "Miriam"

Odnowa w Duchu Świętym

Rzeszów - Tabor

21 kwiecień 2021

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XIII, NUMER 573

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor”
ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 22.04.2021 r.

Kochani.

Kontynuujemy naszą pracę ze św. Ignacym z Loyoli. Modlitwa powinna potrwać ok. 15 min. Jak przebiegać ma modlitwa?

1. Stawaj w Bożej obecności, uświadom sobie, że stoisz przed Bogiem.
2. Poproś o siłę i moc Ducha Świętego – dowolną modlitwą.
Zaproś do modlitwy Maryję – dowolną modlitwą.
3. Przeczytaj rozważanie przeznaczone na dany dzień. Cytat z początku rozważania to słowa św. Ignacego. O ich realizację w życiu mamy się modlić w ciągu danego dnia.
4. Zapisz w zeszycie główne zdanie o które się modlimy. Rozmawiaj później z Jezusem na ten temat.

Przypominam, że dalej obowiązuje nas codzienna modlitwa Anioł Pański w intencji wspólnoty oraz zachęcam do postu w intencji wspólnoty każdego 12 dnia miesiąca.

**Na owocną pracę, błogosławieństwo +
ks. Damian, Pasterz**

Czwartek:

„O mój Boże! Gdyby Cię ludzie poznali”.

Każdy człowiek ma w sobie pęd do pewnej wiedzy. Wielu ludzi idzie w stronę nauki, gardząc zaszczytami i bogactwem. Ps 4,3 mówi o tym, że człowiek może miłować próżność i szukać kłamstwa. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem dla Boga, jeśli się nie zwraca do poznania Boga. Z punktu widzenia Boga, daremne jest nasze poznawanie świata, postępowanie w jakiejś wiedzy, jeżeli nasz umysł w czasie poznawania świata, nie dochodzi do poznawania Boga z rzeczy stworzonych. Nie trzeba tu ogromnych zdolności, ani wybitnego nauczyciela, mądrych ksiąg, ale w cichości i pokorze serca skutecznia się poznanie Boga (zob. Mt 11,25). W niebie jest ciągłe poznawanie Boga. Jak to zacząć robić na ziemi? (zob. Mt 5,3). Tak zostaje się szczęśliwym.

Piątek:

„Człowiek leniwy przez wiele lat dojść nie może do takiego stopnia cnoty, do jakiego dochodzi człowiek pilny w krótkim czasie”

Kiepskie to życie, które nie jest rozwijane w dobro. Jeden dzień dobrze przeżyty więcej znaczy, niż kiepski cały rok. Gnuśność ducha to śmierć za życia. Tacy, którzy śpią całe życie nie znajdują dobra w swoim sercu i w swoich rękach. Świętą sprawą jest czas, który jest nam dany, to szansa na wieczność. Każdą sytuację, każdy wysiłek trzeba dokładać, by żyć pożytecznie, by nie było dni bez dobrych uczynków i miłości. Z drzew oczekujemy owoców, z pól oczekujemy plonów, dla czego więc owocami z siebie gardzimy? Samemu trzeba wydawać owoce, być dobrym drzewem, być dobrym polem. Domagając się od innych owoców, najpierw trzeba domagać się ich od siebie.

Sobota:

„Nieznosnym jest życie, kiedy spostrzegamy, że w duszy kryje się coś ludzkiego, nie należącego do Boga”.

Dobro jest zawsze efektem posiadania, zło jest efektem niedoboru. Nie będziemy szczęśliwi, albo dopóki nie będziemy mieć wszystkiego, albo dopóki wszystkim nie wzgardzimy. Szczęście

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty:

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Barbara Zacharska

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: b-lech@wp.pl

Katarzyna Zdeb

V-ce lider

Marcin Zacharski

V-ce lider

Animatorzy diakonii

Ewelina Konieczna
diakonia modlitewna

Andrzej Paśkiewicz
diakonia uwielbienia

Magdalena Gola
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Wojciech Wojdyło
diakonia liturgiczna

Klaudia Winiarska
diakonia wprowadzająca

Konrad Przydział
diakonia medialna

Alicja Cyrnek
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

potrafi być wybredne, jeżeli czegoś nie dostanie może dręczyć człowieka. Najłatwiej się je otrzymuje, gdy człowiek ku Bogu się zwraca. Kto prawdziwie doświadczył kim jest Bóg, ten wie jak smakuje świat. Jak piórko, które zmoczone jedną kropelką obciążone, nie uniesie się w górę, nawet gdy je podnosimy, zawsze opadnie na ziemię, tak dusza, która jest ziemskimi sprawami skrępowana, do nieba nie zdoła się unieść. Cały człowiek pochodzi od Boga i do Niego należy. Jesteśmy Jego dłużnikami. Więc dlaczego kierujemy pewną część nas w inną, niż Bożą stronę?

Niedziela:

„Nie tylko Boga, ale każdego człowieka trzeba mieć na względzie”

Bóg, który tak umiłował człowieka, iż z miłości do każdego z nas ofiarował samego siebie, chce żebyśmy miłowali zarówno Jego jak i drugiego człowieka. W niczym nie pomniejszamy Bożej miłości, jeżeli potrafimy kochać bliźniego. Nikt nie ma w sobie na tyle zła, żeby nie zasługiwał na szacunek i miłość, jako dziecko Boga, odkupione drogocenną Krwią Jezusa. Dlatego miłości ma się wtedy od nas uczyć i jej doświadczać. To, że nie potrafimy tak kochać drugiego człowieka, źródło ma we własnej niechęci, egoizmie i antypatii. Przyznać się do nich nieraz wywołuje wstyd w nas, dobry wstyd, ale gdy się do niej nie przyznajemy do chowamy się za różnymi pozorami, jak obłudnicy.

Poniedziałek:

„Gdyby tak się stało, że człowiek w pełni kochający Boga bez własnej winy został potępiony, byłoby łatwiej jemu znieść wszystkie kary piekła, niż słuchać bluźnierstw jakimi potępieni znieważają Boga”

Zniewaga wyrządza człowiekowi wiele więcej krzywdy niż ból fizyczny. Cierpi człowiek jeszcze więcej, gdy znieważają kogoś kogo kocha: bo nie może pomścić danej osoby, ani ją przed tym ostoić. Czy nieprzyjaciel boleje, gdy na karę skazani są jego przeciwnicy? Ale jeżeli skazują jego przyjaciela, to wtedy boleje ogromnie, cierpi nie do opisania. Przykrą jest rzeczą patrzeć na cierpienie niewinnego, ale bardziej cierpi człowiek gdy patrzy jak cierpi jego dobroczyńca. Ale największą przykrością i smutkiem człowieka powinno być dostrzeżenie cierpienia Boga, który jest sam w sobie Dobrem największym.

Wtorek:

„Czasami człowiek tak cierpi od złego ducha, że prawie od zmysłów odchodzi – obwinia się najpierw naturę, później chorobę, a wszystkiemu winna jest pokusa”

Zły duch jest bardzo przebiegły, dlatego czasami ciężko jest rozpoznać jego działanie. Jako księżę ciemności, aby bezpiecznej się ukryć, swoje zasadzki na człowieka robi potajemnie. Żeby je wyśledzić potrzeba światła Bożego. Tak jak, gdy zdobywamy zamek, najpierw usuwamy to co jest przeszkodą wokół, na zewnątrz, tak samo zły duch najpierw rzuca się na nasze ciało, bo o duszę mu chodzi. Strzec się trzeba zasadzek złego ducha, zbyt wielka pewność siebie jest tu ogromnym niebezpieczeństwem. Zły duch do ciała się zabiera, aby duszę zdobyć. Różne pozory stwarza, aby od dobrego człowieka odwieść. Dlatego człowiek powinien ze wszystkich sił angażować się w rozwój dobra duszy. Czasami dopuszcza Bóg taką sytuację, aby zły duch miał nad nami jakąś władzę: abyśmy w pokorze przed Bogiem stanęli oraz przypomnieli sobie, że to On jest naszym Panem. Dlatego gdy szatan jest tyranem, Bóg na zawsze pozostaje dobrym Ojcem.

Środa:

„Bardzo często więcej niebezpieczeństwa kryje się w niezważaniu i braku uwagi wobec małych grzechów, aniżeli wielkich”

Kto nie zwraca uwagi na grzechy, bo małymi są, ten źle czyni. Nawet jako podróżujący, gdy do buta wejdzie nam mały kamyk, potrafi wielką szkodę nam uczynić. Mała linka, cienka, jeżeli zwiążemy nią ptaszka, to on nie odleci. Wielkie zło od razu się rzuca w oczy. Małe przewinienie, dość często się kryje. Ale gdy tak się rozwija, staje się miejscem trudnym do wyleczenia. Dla kogo pewne sprawy czynimy – to trzeba mieć na uwadze. Jeżeli Bóg jest wielki, nic co się Jemu podoba nie jest małym. Skoro jest wielki, to to co Jemu przeszkadza nigdy małym też nie jest. Dlatego błędem jest lekceważyć małe grzechy i wady.

Ogłoszenia

1. **Przypominamy, o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji na otwartość na charyzmaty i jej przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1)
3. Informacje o spotkaniach będą ogłaszane na bieżąco.